



WIADOMOŚCI PARAFJALNE



PARAFJA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela V Wielkiego Postu dnia 7 kwietnia.

Godz. 7 Prymarja — ks. Wł. Mach, kazanie — ks. L. Stasiński.

Godz. 9 Msza św. ks. L. Stasiński, nauka — ks. Wł. Mach.

Godz. 11 Suma ks. Wł. Mach, kazanie — ks. L. Stasiński.

Godz. 16 Rozpoczęcie rekolekcji: Veni Creator.

Goździki — ks. Wł. Mach, kazanie — O. Misjonarz.

Nauki rekolekcyjne będą wygłaszane w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek o godz. 17 i 19. We wtorek pierwsza nauka stanowa dla niewiast i panien o godz. 17, druga ogólna. We środę pierwsza nauka ogólna, druga stanowa dla mężczyzn i kawalerów o godz. 19. W piątek od rana spowiedź. Zaproszeni księża spowiadać będą od godz. 15. W sobotę o godz. 8 uroczysta Msza św., wspólna komunja św. i ostatnia nauka. Na zakończenie rekolekcji Te Deum.

Kochani Parafjanie!

„Oto teraz dzień zbawienia“. II Kor. 6. 2.

Dzisiaj rozpoczynają się rekolekcje w naszej parafji.

Przyjeżdża znany już nam ziouty Ojciec Piotr Bernardyn, który nauczał i nawracał w Japonji, Chinach, Rosji i innych krajach. Przyjedzie, aby poruszyć serca do pokuty — do spowiedzi Wielkanocnej.

Oddam Mu parafję na cały tydzień, aby głosił słowo Boże i przerał niwę serc Waszych do głębi.

„Oto teraz dzień zbawienia“. Kor. 6. 2.

Największym i pierwszym kaznodzieją — misjonarzem jest Jezus Chrystus, a potem Jego następcy kapłani. Kościół św. oblubienica Chrystusa poleca, nakazuje odprawić rekolekcje w każdej parafji.

Rekolekcje są wszystkim pożyteczne, dla niektórych konieczne, a dla niejednego grzesznika może ostatnią łaską po której czeka go tylko śmierć i sąd sprawiedliwy.

Widzimy, Drodzy Moi, ze smutkiem, czytamy z przerażeniem, jakże zepsucie zagnieździło się w sercach nawet katolickich. Grasują po naszej parafji morderstwa, samobójstwa, rozpusta, bezbożność i inne krzywdy i grzechy o pomstę w niebo wołające!

Jak toj fali zła zaradzić?

*Kochanemu Księdzu Solenizantowi
dużo serdecznych życzeń i łask Nieba*

Ks. Wł. Mach.



*Swemu Czcigodnemu
Ks. Asystentowi
L. Stasińskiemu
w dniu Jego Imiennikostwa
z głębi młodzieńczych serc płynące
życzenia i wdzięczność za trud,
pracę i poświęcenie.
Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.*

*Wszelkich łask płynących z Boskiego
Serca życzy swemu Dyrektorowi
Straż Honorowa.*

*Najszczerze życzenia ukochanemu
Księdzu składa*

III Zakon.

*Tysiące życzeń w dniu Imiennikostwa
Ks. Asystenta składają*

Kat. Stow. Niewiast

Kat. Stow. Mężów

Kat. Stow. Młodz. Żeńsk.

„Ojciec św. Pius X^o wołał: zażnijmy reformę od siebie. |

Rekolekcje przy łasce Bożej mają dokonać tej odmiany poprawy w nas samych.

Zadzwonią dzwony na rekolekcje, będą inaczej dzwonić, aniżeli zwykle, one będą wzywać wszystkich parafjan do kościoła, będą zapraszać do słuchania nauk, do pokuty. Będzie to głos Boga samego, który obudzi i wstrząśnie sumieniami waszemi. „Dzisiaj kiedy głos Pański usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych“. 1 s. 9 i 8.

Nie dajcie się zwieść ludziom złej woli — kusiicielom, którzy mówią będą: „poco tam pojedziesz, — wiesz czego uczą — chleba ci nie dadzą — za ciebie robić nie będą“ i t. p. Jeszcze raz cię proszę nie daj się zwieść, ale idź za głosem wewnętrznym sumienia. „Wstań, który śpi... a oświeci cię Chrystus“. Efez. 5. 14.

Będzie kołatał Jezus do serc słabych i chwiejnych we wierze, by im przypomnieć: „Jam jest droga, prawda i zawót“ Jan. 14—6, „niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina“. Łuk. 21. 33.

Dobijać się będzie Chrystus wyrzutami sumienia do serc zatwardziały grzeszników i wołać na nich: „Łazarzu wyniźdź z grobu, porzuć grzechy, potargaj kajdany szatańskie!“

Szczęśliwi ci wszyscy, którzy będą posłuszni działaniu łaski Bożej w czasie trwania świętych rekolekcji

Potem konieczna spowiedź i komunja św. Choćbyś najdoskonalej odprawił rekolekcje, choćbyś się modlił, jak święci Panscy, a gdybyś nie poszedł do spowiedzi — wszystko straciłeś.

Możesz nie być u spowiedzi 10—15, 20 lat, a może i więcej i lek cię ogarnia. Bądź mężnym nie czekaj, nie zwlekaj, ale idź w tym roku Jubileuszowym i odpraw rekolekcje, a potem spowiedź i Komunję św. Nie lękaj się nie padną słowa potępienia, ale słodkie słowa przebaczenia:

„Idź w pokój i więcej nie grzesz“. Jan. 8—11.

Ks. Wł. Mach.

Na rekolekcje!

Rekolekcje są szeregiem nauk, celowo ułożonych i dla danych słuchaczy wygłoszonych celem zewnętrznego odnowienia człowieka. Rekolekcje czyli ćwiczenia duchowne, wyrwywają człowieka z ciasnego kręgu myśli doczesnych, a przypominają mu przede wszystkim obowiązek zbawienia duszy. Takie przypomnienie jest właśnie dziś konieczne potrzebne, dziś, kiedy walka o chleb codzienny, utrzymanie rodziny jest tak trudne. W jednostajnym gwarze warsztatu pracy, nie ma poprostu niejednego czasu wzniesić myśl ku Bogu, przypomnieć sobie zbawienie duszy, zastanowić się nad sobą i czynami swymi. I w takim stanie człowiek dzisiejszy żyje z dnia na dzień. Obchodzimy różne uroczystości, uczęszczamy na Msze św., słuchamy kazań swych duszpasterzy, ale o pracy nad zbawieniem swej duszy mało myślimy. Rekolekcje święte przypominają największy obowiązek: **człowiecze ratuj duszę swoją.**

Podczas rekolekcji wszystko przypominać nam będzie ten obowiązek. Ubogi misjonarz, pochodzący ze starej szlacheckiej rodziny, który dobrowolnie wyrzekł się wszelkiego majątku, będzie nam przypominał, że starania o bogactwa nie są wyłącznym zadaniem naszego życia. Misjonarz, który w młodym wieku złożył ślub czystości dozgonnej, przypomina nam prawdę, dziś tak często nieuznaną, że życie w czystości jest możliwe. Misjonarz, znając niemal wszystkie języki europejskie, składa ślub posłuszeństwa i uczy nas, że do ładu społecznego i religijnego do tego nie dojdziemy, dopóki każdy z nas chce być samowolnym panem. Nauki rekolekcyjne przypomną nam stare a wierne prawdy boże, podadzą wskazówki jak urzeczywistnić w życiu ideały katolickie. Spowiedź i Komunia św., odprawione w świetle nauk rekolekcyjnych, stają się początkiem nowego życia.

Rekolekcje mają być parafjalne, więc całej parafji mają przynieść korzyści. W parafji naszej jest wielu słabych, dzisiejszych, obojętnych we wierze. Nie mało jest takich, którzy nawet w czasie wielkanocnym nie odprawiają spowiedzi. Wielu oddaje się zgubnym nalogom pijactwa, karciarstwa, żyje w grzesznych, gorzących stosunkach.

Co dla nich może zrobić w czasie rekolekcji? Przede wszystkim masz się za nich modlić, następnie przemówić do nich spokojnie, łagodnie po przyjacielsku. Odepchnie Cię — nie zrażaj się niczem. Idzie tu przede o zbawienie duszy bliźniego.

Czyń człowiecze zacny co tylko możesz, a Bóg pobłogosławi twojej współpracy. Oby łaska Serca Jezusowego obfitem strumieniem spływała w czasie tych świętych rekolekcji na całą naszą parafję. Oby rekolekcje przemieniły dusze każdego z naszych parafjan w świątynie Trójcy Przenajświętszej.

Mężowie ratujcie swoje dusze!

Cieężkość dzisiejszych czasów najwięcej odczuwa mąż. Jego zadaniem jest utrzymanie rodziny. Aby te ciężkie czasy przetrwać, potrzeba mężom dwóch rzeczy: religiji i miłości rodziny. Uczęszczajcie pilnie na nauki rekolekcyjne, Bóg przez usta misjonarza przemówi do Was. On Was wzmocni, pokrzepi. Swoim przykładem i wzorem zachęty zachęcajcie tych, którzy wskutek słabości ludzkiej, nie będą się kwapić do odprawienia rekolekcji.

Bracie drogi, nie zważaj na docinki swoich towarzyszy, że chodzisz na rekolekcje jak „baba“, „dewotka“, „świętoszek“. Niech sobie myślą lub gadają o tobie, co im się podoba, ty spełnij swój obowiązek wobec swojej duszy i zapewnij jej niebo. Mężowie, „jeśli usłyszycie głos Pański, nie zatwardzajcie serc waszych“.

Katolickie żony i matki.

Z największym utęsknieniem rekolekcyj wyglądacie zapewne wy matki i żony. I niejedna z żon będzie prosić męża, niejedna z matek prosić będzie syna, aby korzystał z rekolekcji. Może zacno niewiasto otrzymasz szyderstwo, obelgę, może i co więcej. Nie zrażaj się, ale gorąco się módl do Boga w tej intencji. Tyś jest sercem rodziny. A jak serce w organizmie swoją ciepłą krwią wszystko ożywia, tak i ty matko, ciepłem swego miłującego serca ogrzewaj bliskich swego otoczenia, aby błoto grzechu nie zaciemniało ich dusz.

Aby swych mężów i synów utrzymać w wierze i cnocie, musicie być same głęboko wizące i wiernie spełniające praktyki religijne. Największy potwór — to kobieta bez wiary. Najtrudniejsza rzecz do pojęcia — to matka bez wiary. Mąż, syn, mężczyzna ceni kobiecie głębokich zasad. Katolickie żony i matki bierzcie udział w rekolekcjach.

Nakoniec do ciebie, młodzieży, się zwracam.

Dziś wrogowie Kościoła za wszelką cenę pragną oderwać młodzież od wiary, religiji, Boga. Wiedzą, że jeśli zdołają pozyskać młodzież do swych bezbożnych celów, to przyszłość do nich należeć będzie. Młodzież polska, katolicka musi posia-

dać męstwo, odwagę do obrony swej cnoty i wiary. Korzystaj przeto, droga młodzieży z nauk rekolekcyjnych. Chodź na nie pilnie. Tyle czasu, tyle godzin nieraz późno w noc zmarnowałeś na zabawach, bardzo często grzesznych, to poświęć teraz tych kilka wieczorów naukom rekolekcyjnym. Młody, młoda jesteś, lecz ile to białych trumien przeszło bramę cmentarną w ciągu ostatniego roku w naszej parafji. Któż z was, droga naszym sercom kapłańskimi młodzieży, jest pewien, że to nie będą już ostatnie rekolekcje i ostatnia spowiedź wielkanocna? Nie odkładaj przeto czas poprawy na następny rok, lecz póki jeszcze Bóg daje ci czas i łaskę ratuj duszę swoją.

Iksstasin

Misjonarz nie chce mi wyjść z głowy.

W czasie rekolekcji po wielu latach przyszedł pewien mężczyzna na kazanie. Zrobił to właściwie dla żony, ponieważ umiała tak pięknie prosić i już od szeregu dni gotowała mu zawsze ulubione potrawy. A trafił na dobry dzień, bo właśnie kazanie było o piekle tak wzruszające, że nawet ludzie obojętni powiedzieli: Trzeba pójść do spowiedzi; nie można dłużej pozostać w grzechach. I jego wzruszyły słowa misjonarza. Przez całą noc dręczył go niepokój, tak że nie mógł usnąć. Na zapytanie żony, czy może jest chory, odpowiedział: Wiesz co, Kaziu, misjonarz nie chce mi wyjść z głowy.

Na drugi dzień już sam poszedł na kazanie, a w końcu rekolekcji do spowiedzi.

Z „Wieczoru Pasyjnego“.

W ostatnią niedzielę marca staniem Kat. Stow. Mł. Męsk. odbył się w Sokolni „Wieczór Pasyjny“.

W pierwszej części programu Męski Chór parafjalny pięknie odśpiewał trzy utwory. W śpiewie solowym p. Karcza zauważyliśmy dużą poprawę w nastawieniu głosu. Zyczyć sobie tylko należy, aby nasz śpiewak „Kiepora“ przynajmniej na terenie naszej parafji oczarowywał nasz słuch swoim dobrze zapowiadającym się głosem.

W drugiej części pani prof. Dobrzańska, wyświetlający film o Męce Pańskiej, objaśniała trafnie uwagami. Wyświetlany obraz wzruszył 400 widzów do łez. To też słusznie ks. L. Stasiński w gorących słowach wyraził uznanie dla inicjatorów i wykonawców „Wieczoru Pasyjnego“.

Jako czysty dochód do kasy wpłynęło 148 zł.